

Sygn. akt I ACa 973/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Krystyna Golinowska

Sędziowie: SA Anna Beniak

SO (del.) Rafał Maciejewski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko **Grupie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

z udziałem interwenienta ubocznego **Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 1565/13

1. oddała obie apelacje;
2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 kwietnia 2016 r., w sprawie o sygn. akt I C 1565/13, Sąd O.-gowy w Ł.:

1. zasądził od pozwanej Grupy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz powoda - B. S. kwotę 30 000 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia;
2. oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi w tym zakresie;
3. nakazał pobrać od Grupy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1506 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Powód jest synem W. S. (1) z domu A.. Matka powoda w dniu 16 marca 2012 roku w godzinach rannych udała się na zakupy do (...) położonej w Ł. przy Placu (...). Miała wówczas 87 lat. Przy przecho-dzeniu przez automatyczne drzwi do hali została uderzona przez zamykające się drzwi i przewróciła się. Świadek wypadku - Z. W., wezwał pogotowie ratunkowe, które przetransportowało matkę powoda do Szpitala (...) w Ł.. Za drzwiami, które uderzyły matkę powoda

znajdują się kolejne drzwi - wahadłowe, otwierane ręcznie. (...), na terenie której doszło do wypadku z udziałem matki powoda, była zarządzana przez pozwaną Spółkę.

W okresie lat 2000-2010 W. S. (2) leczyła się z powodu niejednoznacznie rozpoznanych dolegliwości internistycznych, osłabienia, nadciśnienia tętniczego, łatwego męczenia się, zmian zwyrodnieniowych w odcinku lędźwiowym kręgosłupa, skutkujących koniecznością wszczęcia stabilizatora oraz zmian urazowych nadgarstka lewego i prawego oraz biodra lewego.

16 marca 2012 roku W. S. (2) została przywieziona przez zespół pogotowia ratunkowego do Szpitala (...) w Ł. skąd wobec stwierdzonych złamań kości została przewieziona na oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej Szpitala im. (...) w Ł.. Stwierdzono u niej złamanie szyjki anatomicznej kości ramiennej lewej z odłamaniem guzka większego, wieloodłamowe złamanie przezkrętarzowe lewej kości udowej oraz rozejście spojenia łonowego. Dodatkowo u pacjentki stwierdzono przewlekłą niewydolność krążenia z zaburzeniami przewodnictwa oraz cechy uszkodzenia (obrzęku) nerek. Po wykonaniu badań dodatkowych w dniu 18 marca 2012 roku przeprowadzono zabieg operacyjny zespolenia złamanej kości udowej lewej przy użyciu dynamicznego stabilizatora biodrowego. U chorej uzupełniono bez powikłań ubytki krwi. Po zabiegu stan pacjentki oceniono jako dobry.

W drugiej dobie po zabiegu ogólny stan chorej zaczął się stopniowo pogarszać. Pojawiła się duszność, cechy ostrej niewydolności nerek oraz nasiliły się objawy przewlekłej niewydolności krążenia. W dniu 23 marca 2012 roku, w związku ze znacznym pogorszeniem się stanu ogólnego z dominującymi objawami niewydolności nerek, pacjentkę przeniesiono na oddział nefrologiczny Szpitala im. (...) w Ł.. W szpitalu stwierdzono ostrą niewydolność nerek, nasilenie objawów przewlekłej niewydolności krążenia, miażdżycę i niedokrwistość wtórną. Wysunięto podejrzenie uszkodzenia mięśni szkieletowych, co mogłoby być przyczyną ostrego uszkodzenia nerek. Masywnego stłuczenia mięśni nie rozpoznano i nie przeprowadzono również badań pozwalających na zweryfikowanie tego rozpoznania np. przez badanie USG stłuczonej okolicy ciała. Prowadzono intensywne leczenie, w tym hemodializę, pomimo jednak tych działań, utrzymywał się średnio ciężki stan pacjentki z zaburzeniami elektrolitowymi oraz niewydolnością nerek i krążenia. W morfologii krwi stwierdzono wysoką leukocytozę o nieustalonej przyczynie. W trakcie hospitalizacji obserwowano okresowe migotanie przedsionków.

W godzinach nocnych podczas snu doszło do zatrzymania krążenia i w dniu 28 marca 2012 roku o godzinie 1:20 stwierdzono zgon. Klinicznie przyjęto, że przyczyną śmierci W. S. (2) stała się ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa spowodowana zaburzeniami akcji serca i elektrolitowymi oraz ostrą niewydolnością nerek. Opięto od sekcji zwłok. Na podstawie klinicznego przebiegu choroby przyjęto, że do śmierci W. S. (2) doszło w wyniku ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej, na którą złożyło się kilka przyczyn: zaburzenia akcji serca, które były najprawdopodobniej skutkiem wcześniejszych przed wypadkiem zmian chorobowych układu krążenia, w tym miażdżycy i przewlekłej niewydolności krążenia, o której świadczą zmiany anatomiczne w sercu wykazane w badaniach obrazowych, zaburzenia elektrolitowe o niejasnej przyczynie, które nie dawały się wyrównać podczas leczenia, ostra niewydolność nerek, która mogła być wynikiem doznanych w dniu 16 marca 2012 roku obrażeń, np. na skutek masywnego uszkodzenia mięśni, ale mogła mieć również inną przyczynę, do której uraz się tylko przyczynił lub wręcz niezależną od urazu.

Biorąc pod uwagę okoliczności zgonu, Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie można wykluczyć innych przyczyn, równie prawdopodobnych przy tak ogólnym rozpoznaniu klinicznym prowadzących do ostrej niewydolności krążenia. zakończony nagłym zatrzymaniem krążenia. Z jednej strony przyczyn bezpośrednio związanych z urazem - na przykład zatoru zakrzepowego do płuc z miejsca złamania, a z drugiej strony - z załamania wcześniej chorobowo zmienionego układu krążenia, czy to przebiegu czynnościowych zaburzeń pracy serca, czy też wręcz zawału, czyli przyczyn niezwiązanych z przebyłym urazem.

W okolicznościach sprawy nie można zatem, w ocenie Sądu I instancji, w sposób jednoznaczny i pewny ustalić przyczyny śmierci W. S. (2). U W. S. (2) nie przeprowadzono sekcji zwłok, która pozwoliłaby na zweryfikowanie rozpoznania klinicznego oceny nasilenia s przebytego urazu, nasilenia zmian chorobowych niezwiązanych z urazem

oraz wykluczenia innych przyczyn skutkujących ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową. Podkreślenia jednak wymaga starczy wiek zmarłej, kiedy to różne czynniki zewnętrzne, w tym uraz, mocniej niż u ludzi młodszych wpływają na nasilenie objawów związanych z przewlekłymi zmianami chorobowymi i naturalnymi związanymi z procesem starzenia się. Opierając się na przebiegu choroby i ustalonej klinicznie przyczynie śmierci oraz biorąc pod uwagę zbieżność czasową nie można - zdaniem Sądu Okręgowego - stwierdzić, że doznane obrażenia stały się przyczyną śmierci W. S. (2). Natomiast najprawdopodobniej przyczyniły się one do zgonu bądź w sposób bezpośredni, na co nie ma dowodów rozpoznania klinicznych, lub w sposób pośredni, prowadząc do nasilenia, a w końcu do załamania czynności układów wcześniej upośledzonych przewlekłymi zmianami chorobowymi i wiekiem układów.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że W. S. (2), pomimo podeszłego wieku, przed wypadkiem była samodzielna, mieszkała sama. Wychodziła z domu, robiła sobie część zakupów, większe zakupy robił mąż. Poza powodem miała jeszcze dwóch synów, obaj zmarli. Była wdową - jej mąż zmarł w 2005 r. Powód ma obecnie 61 lat, w chwili śmierci mamy miał 57 lat. Bardzo kochał mamę. Odwiedzał ją co drugi dzień, mama odwiedzała go raz na miesiąc, czasami rzadziej. Powód nie może pogodzić się z jej śmiercią, bardzo często odwiedza grób mamy. Leczy się psychiatrycznie z powodu straty brata, który zmarł w jego urodziny, śmierci mamy oraz z powodu problemów z właścicielem kamienicy, który chciał go eksmitować po podwyżce czynszu. Powód ma dwóch dorosłych synów i troje wnuków, ma bardzo dobry kontakt z synami i wnukami. Święta spędza w gronie rodziny.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy skłonił Sąd I instancji do zastosowania w dowodzie *prima facie*, który dotyczy okoliczności wskazujących na istnienie związku przyczynowo-skutkowego między określonymi zdarzeniami. Podstawę ustalenia takiego związku stanowi przekonanie Sądu, oparte na doświadczeniu życiowym oraz wiedzy, że w typowym przebiegu zdarzeń, które po sobie nastąpiły taki związek przyczynowo-skutkowy zwykle występuje. W ocenie Sądu Okręgowego, z obiektywnego dowodu w postaci pisemnej opinii biegłego P. B. (1) wynika, że obrażenia, które doznała W. S. (2) w dniu 16 marca 2012 roku przyczyniły się do jej śmierci, bowiem doprowadziły do nasilenia, a w końcu do załamania, czynności układów wcześniej upośledzonych przewlekłymi chorobami i wiekiem poszkodowanej. Podkreślić trzeba, że przed wypadkiem W. S. (2), pomimo swego wieku i chorób, funkcjonowała samodzielnie, a do szpitala trafiła wskutek obrażeń odniesionych w wypadku i zmarła w szpitalu po 12 dniach od wypadku. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że w wieku starczym różne czynniki zewnętrzne mocniej niż u ludzi młodych nasilają objawy chorobowe i naturalne procesy zmian związane z procesem starzenia się. W realiach sprawy tymi czynnikami zewnętrznymi były poważne urazy jakich doznała matka powoda w wyniku wypadku. Zatem w świetle opinii biegłego medyka sądowego, logiki oraz doświadczenia życiowego istnieje w oparciu o dowód *prima facie* związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wypadkiem powódki w dniu 12 marca 2012 roku a jej śmiercią w dniu 28 marca 2012 roku.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo co do zasady jest usprawiedliwione, aczkolwiek dochodzona pozwem kwota jest rażąco wygórowana. Podstawę roszczenia pozwu stanowi przy tym przepis art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że pozwana odpowiada za śmierć W. S. (2), gdyż na skutek nieprawidłowego funkcjonowania drzwi w hali targowej administrowanej przez pozwaną, poszkodowana doznała uszkodzenia ciała, które przyczyniło się do jej śmierci.

Powód natomiast, w ocenie Sądu I instancji, wykazał, że doznał szkody niemajątkowej na skutek śmierci matki - spełnione zatem zostały przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanej, o których mowa w art. 415 k.c.

W ustalonych okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy uznał, że kwotę zadośćuczynienia adekwatną do krzywdy powoda stanowi suma 30000 zł. Podnieść bowiem trzeba, że W. S. (2) osierociła powoda, który w chwili jej śmierci miał 57 lat, a więc w wieku dojrzałym. Oznacza to, że matka uczestniczyła w życiu powoda w wieku dziecięcym, młodzieńczym i przez większość jego dorosłego życia, a w chwili swojej śmierci miała 87 lat. Okoliczność ta zadecydowała o znacznym zamiarkowaniu żądanego przez powoda zadośćuczynienia, które zasądzone jest w kwotach znacznie wyższych w sytuacji, gdy rodzic pozostawia dzieci małe, niedojrzałe i wymagające codziennej opieki i wychowania. Tymczasem powód ma własną rodzinę synów i wnuki, z którymi ma bardzo dobre relacje i po śmierci

matki nie został sam. Niewątpliwie też obecność w życiu powoda członków rodziny pozwoliła powodowi na złagodzenie bólu po śmierci matki.

O odsetkach za opóźnienie Sąd I instancji orzekł zgodnie z żądaniem, od dnia następnego po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu, na podstawie artykułu 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Dalej idącą apelację złożył strona pozwana, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktu 1. wyroku, w którym Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 listopada 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz w zakresie punktu 3 wyroku, tj. orzeczenia co do obowiązku uiszczenia przez pozwanego nieuiszczonych przez powoda kosztów sądowych w kwocie 1506 zł.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

a) przyjęcie, że wnioski opinii wydanych przez biegłego P. B. (1) pozwalają na ustalenie, że do śmierci W. S. (2) doszło między innymi na skutek urazów odniesionych na terenie hali targowej zarządzanej przez pozwaną, podczas gdy w trzech opiniach pisemnych (jedna wydana w postępowaniu karnym), jak w ustnej opinii uzupełniającej wydanej na rozprawie wielokrotnie i z całą stanowczością biegły wskazywał, że u W. S. (2) nie przeprowadzono sekcji zwłok, która pozwoliłaby na zweryfikowanie rozpoznania klinicznego, ocenę nasilenia skutków przebytego urazu, nasilenia zmian chorobowych niezwiązanych z urazem oraz wykluczenie innych przyczyn skutkujących ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową;

b) przyjęcie, że podstawę ustalenia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy urazami doznanymi przez W. S. (2) w (...), a jej śmiercią może stanowić przekonanie sądu oparte na doświadczeniu życiowym oraz wiedzy, że w typowym przebiegu zdarzeń, które po sobie nastąpiły, taki związek przyczynowo-skutkowy zwykle występuje, podczas gdy dowody zgromadzone w sprawie nie tylko nie wskazują na wysokie prawdopodobieństwo związku przyczynowo-skutkowego, ale wręcz wskazują na niemożność ustalenia w jakimkolwiek procencie takiego związku;

c) ustalenie, że z obiektywnego dowodu w postaci opinii biegłego P. B. wynika, że obrażenia, których doznała W. S. (2) w dniu 16 marca 2012 r. przyczyniły się do jej śmierci, podczas gdy takich ustaleń nie sposób dokonać w oparciu o opinię biegłego, który wyjaśnił, że nie ma podstaw do wskazania procentowej zależności pomiędzy doznanymi urazami a zgonem, a ponadto biorąc pod uwagę okoliczności zgonu nie można, zdaniem biegłego, wykluczyć innych przyczyn, równie prawdopodobnych przy tak ogólnym rozpoznaniu klinicznym, prowadzących do ostrej niewydolności krążenia zakończonej nagłym zatrzymaniem krążenia, zarówno związanych z urazem, jak i załamaniem chorobowo zmienionego układu krążenia czy to w przebiegu zaburzeń pracy serca czy wręcz zawału czyli niezwiązanych z przebyłym urazem;

d) pominięcie przez sąd przy dokonywaniu ustaleń, wniosków biegłego, zawartych w punkcie IV opinii z 25.10.2012 r., złożonej w postępowaniu karnym, w których biegły wskazał, że u pacjentki nie było albo nie odnotowano żadnych obrażeń pozwalających na wskazanie przyczyny feralnego upadku, zaś inne przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwalają na wyeliminowanie innych przyczyn upadnięcia poszkodowanej, w szczególności na skutek zasłabnięcia, a nie na skutek uderzenia drzwiami;

e) ustalenie, że drzwi do hali targowej administrowanej przez pozwaną funkcjonowały nieprawidłowo oraz występowały zaniedbania podczas przeglądów i prac konserwacyjnych, pomimo przedstawienia przez pozwaną dowodów w postaci dokumentów aprobaty technicznej, świadectwa badań, atestu higienicznego, świadczących o spełnianiu przez drzwi wejściowe do (...) wszystkich wymogów bezpieczeństwa i higieny użytkowania, tym samym braku możliwości samoistnego spowodowania przez drzwi urazów ciała osób z nich korzystających;

f) ustalenie, że zdarzenie w postaci ściśnięcia drzwiami automatycznymi poszkodowanej miało miejsce w (...) administrowanej przez pozwaną spółkę wyłącznie na podstawie zeznania jednego świadka A. W.-czaka, a nie w sąsiedniej hali administrowanej przez Stowarzyszenie (...), w której także znajdują się wejścia z automatycznymi drzwiami;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez;

- pominięcie wniosku dowodowego w postaci opinii biegłego z zakresu elektrotechniki przemysłowej i uznanie, iż okoliczność mająca być przedmiotem powyższego dowodu została już dostatecznie wyjaśniona, w sytuacji, gdy żaden z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie pozwalał na ustalenie okoliczności w postaci nieprawidłowego funkcjonowania drzwi, ich złego stanu technicznego, nieprawidłowej konstrukcji i mechanizmu otwierania i zamykania drzwi wejściowych do hali targowej;
- pominięcie wniosku dowodowego w postaci opinii biegłego sądowego w zakresie psychologii i uznanie, iż okoliczność mająca być przedmiotem powyższego dowodu została już dostatecznie wyjaśniona, w sytuacji, gdy żaden z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie pozwalał na ustalenie stanu zdrowia powoda, w tym traumy i bólu psychicznego, jakie przeżywa w związku ze śmiercią matki, a w szczególności nie pozwalał na to przeprowadzony dowód z przesłuchania stron;

b) art. 231 k.p.c. poprzez ustalenie na podstawie tzw. innych faktów ustalonych w sprawie i na zasadach dowodu prima facie, że śmierć W. S. (2) stanowi normalne następstwo zetknięcia z drzwiami automatycznymi, w sytuacji, gdy brak było podstaw do przyjęcia takiego domniemania i tym samym przeprowadzenia dowodu prima facie, w szczególności w obliczu tego, iż żaden z faktów ustalonych w sprawie nie wskazywał na wysokie prawdopodobieństwo śmierci poszkodowanej na skutek zetknięcia z drzwiami automatycznymi oraz dokonanie wyżej wymienionej oceny wbrew ustaleniom opinii biegłego sądowego P. B. (3)-skiego, z którego wypowiedzi pisemnej i ustnej wynika zdecydowana ocena, iż „w okolicznościach sprawy nie można w sposób jednoznaczny i pewny ustalić przyczyny śmierci W. S. (2)”, „ocena procentowej zależności między zgonem W. S. (2) (...) a wypadkiem (...) jest niemożliwa”, „nie można stwierdzić, że doznane obrażenia stały się przyczyną śmierci W. S. (2)”;

c) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez:

- zastąpienie wniosków wynikających z opinii biegłego P. B. (1) w zakresie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy urazem doznany przez W. S. (2) na terenie hali targowej a jej śmiercią i w zakresie przyczyny śmierci W. S. (2) (to jest okoliczności wymagających wiadomości specjalnych), własną oceną i przekonaniem Sądu opartym jedynie na doświadczeniu życiowym i logice;
- dokonanie ustaleń faktycznych sprawy i wyrażenie oceny w zakresie prawidłowości funkcjonowania drzwi wejściowych do hali targowej i należytej ich konserwacji oraz dokonywania przeglądów (to jest okoliczności wymagających wiadomości specjalnych), wobec których niewystarczające jest odwołanie się do zasad logiki i doświadczenia życiowego, bez uprzedniego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, pomimo wniosku dowodowego zgłoszonego w tym przedmiocie, który został przez Sąd I instancji pominięty;
- dokonanie ustaleń faktycznych sprawy i wyrażenie oceny dotyczącej stanu zdrowia powoda, co do których niewystarczające jest odwołanie się do zasad logiki i doświadczenia życiowego, bez uprzedniego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, pomimo wniosku dowodowego zgłoszonego w tym przedmiocie, który został przez Sąd I instancji pominięty;

d) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, niezgodnie z wnioskami płynącymi ze zgromadzonego materiału dowodowego i zasadami doświadczenia życiowego i z pominięciem wiadomości specjalnych, które konieczne były zarówno do zweryfikowania twierdzeń powoda o

jego leczeniu psychiatrycznym, jak i do przyjęcia nieprawidłowego funkcjonowania drzwi automatycznych do hali zarządzanej przez pozwaną spółkę .

2) naruszenia przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 361 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na:

- przyjęciu, iż w okolicznościach niniejszej sprawy śmierć W. S. (2) stanowi normalne następstwo zetknięcia z drzwiami automatycznymi i tym samym uznaniu, iż pomiędzy ustalonym przez Sąd I instancji faktem ściśnięcia W. S. (2) drzwiami automatycznymi w hali targowej położonej przy Placu (...) w Ł., a jej śmiercią zachodzi adekwatny związek przyczynowy, w sytuacji, gdy nie sposób uznać, że zachodzi normalny, typowy związek przyczynowy, gdyż normalne następstwo takiego zdarzenia polegać ewentualnie może jedynie na zachwianiu, utracie równowagi, czy zaburzeniu rytmu lokomocji;
- uznaniu, w okolicznościach niniejszej sprawy, że z doświadczenia życiowego, zasad logiki i wiedzy wynika, iż normalnym (typowym, adekwatnym) skutkiem zetknięcia z drzwiami automatycznymi, nawet w przypadku osób w podeszłym wieku, jest upadek skutkujący następnie zgonem, w sytuacji gdy z wniosków opinii biegłego sądowego wynikało, iż zdarzenie mające miejsce w przedmiotowej sprawie, w tym przede wszystkim współistnienie potencjalnych kilku przyczyn mogących prowadzić do ostrej niewydolności krążeniowej i w konsekwencji do śmierci W. S. (2), ma charakter atypowy;
- uznaniu, iż na gruncie art. 361 § 1 k.c., w celu przypisania odpowiedzialności za szkodę, wystarczające jest wykazanie hipotetycznego związku przyczynowego, polegającego jedynie na zwiększeniu prawdopodobieństwa zdarzenia, pomimo iż powołany przepis ustanawia wymóg wykazania związku rzeczywistego, dodatkowo mającego charakter adekwatny;

b) naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art.446 § 4 k.c. w zw. z art.6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód udowodnił wystąpienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanej spółki, w szczególności zawinione działanie lub zaniechanie pozwanej oraz istnienie w okolicznościach sprawy adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy śmiercią W. S. (2) a działaniem lub zaniechaniem pozwanej, a także poprzez przyjęcie, że powód wykazał istnienie takiej krzywdy, która uzasadniała na podstawie art.446 § 4 k.c. zasądzenie zadośćuczynienia od pozwanej za śmierć osoby bliskiej, podczas gdy z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby przebieg żałoby po śmierci matki był nietypowy, czy też jej śmierć wywołała u powoda konsekwencje dla jego sfery psychicznej skutkujące koniecznością leczenia psychiatrycznego czy też wywołujące skutki w postaci wpływu na jego aktywność życiową lub zawodową;

c) naruszenie art.446 § 4 k.c.

- poprzez przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy należało przyznać powodowi zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią matki W. S. (2), pomimo braku podstaw ku temu, albowiem krzywda doznana przez powoda w związku ze śmiercią matki nie ma charakteru nadzwyczajnego, uzasadniającego zasądzenie jakiegokolwiek zadośćuczynienia, a przepis art.446 § 4 k.c. przewiduje roszczenie fakultatywne i nie może stanowić podstawy zasądzenia tego roszczenia samo przeżywanie śmierci najbliższej osoby, o ile nie wiążą się z tym przesłanki, które w sposób nie budzący wątpliwości wskazują na bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy śmiercią osoby bliskiej, a wpływem tego zdarzenia na stan zdrowia psychicznego powoda w taki sposób, że nie może on sprostać codziennym obowiązkom, że ma to wpływ na jego bieżące życie;
- poprzez przyjęcie, że kwota 30000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę powoda w sytuacji, gdy biorąc pod uwagę współistnienie kilku przyczyn stanu psychicznego powoda, a także biorąc pod uwagę okoliczność, iż śmierć matki nie jest przyczyną przeważającą a jedynie jedną z wymienianych przez niego i to nie na pierwszym miejscu, brak było podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie wynikającej z zaskarżonego wyroku, która to kwota w ocenie pozwanego jest rażąco wygórowana;

d) naruszenie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia należą się od dnia następnego po doręczeniu pozwanej spółce odpisu pozwu, uznając, że pozew stanowił wezwanie do spełnienia świadczenia, z pominięciem faktu, że roszczenie powoda nie zostało skierowane do ubezpieczyciela, z pominięciem okoliczności, że pozwana spółka od początku kwestionowała fakt zaistnienia zdarzenia na terenie jej hali, które to wątpliwości potwierdzało zachowanie powoda kierującego identyczne wezwania do zapłaty zadośćuczynienia zarówno do pozwanej, jak i do Stowarzyszenia (...) administrującego sąsiednią halą, z pominięciem tego, że roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę nie jest roszczeniem zmierzającym do kompensacji szkody o charakterze majątkowym, co do której istnieją narzędzia do jej wyliczenia, w związku z czym wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy; terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być zatem, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Powołując się na powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz o zmianę orzeczenia o kosztach poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od powoda na rzecz pozwanej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona powodowa wniosła natomiast apelację co do części zaskarżonego wyroku, tj. w zakresie oddalenia powództwa w punkcie 2 wyroku co do kwoty dalszych 20000 zł, z ustawowymi odsetkami od 6.11.2013 r. do dnia zapłaty.

Strona powodowa zarzuciła:

a) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że kwota 30000 zł zasądzona na rzecz powoda jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej – matki, niwelującą szkodę niematerialną w postaci cierpienia, osamotnienia, wstrząsu i dalszych negatywnych psychicznych, moralnych i emocjonalnych skutków związanych z utratą osoby bliskiej, podczas gdy z uwagi na to, że powód był silnie związany emocjonalnie z matką, ich relacje były bardzo dobre, W. S. (2) cieszyła się dobrym zdrowiem, była osobą samodzielną, od czasu orzeczonej separacji powoda w roku 2007 pozostawała z powodem w regularnym, stałym i bliskim kontakcie - rozmiar cierpienia psychicznego doznanych przez powoda na skutek śmierci matki był bardzo duży i kwota ta powinna wynosić co najmniej 50000 zł;

b) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że powód pozostaje w separacji z żoną od roku 2014, podczas gdy separacja małżonków B. S. i W. S. (2) została orzeczona przez Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 20 lutego 2007 r. a w roku 2014 żona powoda wyjechała do Anglii.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniosł o zmianę wyroku Sądu I instancji, poprzez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 20000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych

Interwenient uboczny – Towarzystwo (...) S.A. w W., wniosł o oddalenie apelacji powoda oraz o zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie złożone w sprawie apelacje nie są uzasadnione.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny odpowiada zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, dlatego też Sąd Apelacyjny powyższe ustalenia podziela i przyjmuje za własne.

Nieuzasadnione są zarzuty strony pozwanej odnośnie błędnych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy. Sąd ten, nie wykraczając poza uprawnienie do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., ustalił, że przyczyną upadnięcia W. S. (2) na terenie hali targowiska (...) w Ł., było uderzenie drzwiami automatycznymi w hali zarządzanej przez pozwaną spółkę. Istotnie bowiem, przemawia za tym dowód z zeznań bezpośredniego, naocznego świadka tego zdarzenia – M. M., co do którego brak jest racjonalnych podstaw uzasadniających odmówienie mu mocy dowodowej, a we współczesnym porządku prawnym nie obowiązuje zasada *testis unus, testis nullus*. P. wane przez pozwaną zeznania innego świadka – Z. W., nie są wiarygodne w takim samym stopniu, albowiem świadek ten dokonał obserwacji z dalszej odległości, zaś jego zeznania są niekonsekwentne – raz świadek ten twierdził, że najpierw doszło do kontaktu poszkodowanej z drzwiami, a innym razem, że najpierw doszło do upadku poszkodowanej, a potem dopiero do uderzenia (ściśnięcia) drzwiami. Świadek ten nie był zatem pewny dokładnego przebiegu zdarzenia - w odróżnieniu od M. M., która jednoznacznie wskazała kolejność wydarzeń, opisując upadek poszkodowanej jako następstwo uderzenia drzwiami, a nie odwrotnie.

Dla powyższych ustaleń nie jest żadnym kontrdowodem ani brak zawiadomienia zarządcy hali o powyższym zdarzeniu, ani niemożność ustalenia ciągu zdarzeń przez biegłego lekarza. Brak zawiadomienia zarządcy hali, czy też dowód z opinii biegłego lekarza, który nie wskazał jednoznacznie na żaden z możliwych wariantów zdarzenia, nie wykluczają bowiem możliwości jego zajścia w sekwencji ustalonej przez Sąd I instancji, ani nawet nie czynią tej wersji wydarzeń bardziej prawdopodobną od przyjętej przez sąd, w kontekście dowodu z zeznań naocznego świadka owych wydarzeń.

Podobnie podzielić należy ustalenia Sądu I instancji odnośnie hali targowej, na terenie której doszło do powyższego wypadku. Zeznaniami świadków strona pozwana przeciwstawia domniemanie wynikające z braku zawiadomienia pracowników ochrony oraz zarządcy hali targowej o zaistniałym zdarzeniu, a także okoliczność, że początkowo powód kierował swoje roszczenia do obu podmiotów zarządzających sąsiednimi halami targowymi. Z okoliczności tych miałyby wynikać, że do incydentu tego nie doszło na hali zarządzanej przez pozwaną Spółkę. Jednakże z okoliczności tych – wbrew twierdzeniom strony pozwanej – nie wynika okoliczność przeciwna do ustalonej przez Sąd Okręgowy, a co najwyżej potencjalna jej możliwość. Sąd jednak, dysponując z jednej strony dowodami, zaś z drugiej jedynie poszlakami, słusznie ocenił materiał dowodowy na korzyść dowodów nie zaś poszlak.

Kwestia ustalenia przez Sąd Okręgowy, że drzwi, przez które przechodziła poszkodowana podczas wypadku, funkcjonowały nieprawidłowo, związana jest z podstawą prawną odpowiedzialności pozwanej za wyrządzoną szkodę. Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.), stąd badał on przesłanki świadczące o zawinięciu lub braku zawinięcia pozwanej. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego, należało przyjąć odpowiedzialność pozwanej na zasadzie ryzyka, opartą na dyspozycji art. 435 § 1 k.c., uznając, że współczesna hala targowa stanowi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (tj. elektryczności, niezbędnej do prowadzenia i utrzymania infrastruktury hali), zaś szkoda wyrządzona została przez ruch tego przedsiębiorstwa. Strona pozwana nie wykazała przy tym żadnej z okoliczności egzoneracyjnych, uwalniających ją od powyższej odpowiedzialności tj. że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W takiej sytuacji nie jest konieczne wykazywanie winy w zakresie utrzymania automatycznych drzwi wejściowych hali targowej w należytym stanie, gdyż nawet brak takiej winy nie wyłącza odpowiedzialności prowadzącego takie przedsiębiorstwo. Dlatego też – przyjmując taki rodzaj odpowiedzialności deliktowej – zbędne było ustalanie stanu technicznego drzwi za pomocą dowodu z opinii biegłego.

Niezależnie od podstawy odpowiedzialności deliktowej, konieczną jej przesłankę stanowi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a wyrządzoną przez ten ruch szkodą (art. 361 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywanie Sądu Okręgowego co do ustalenia, że związek taki istnieje.

Badając istnienie związku przyczynowego na gruncie art. 361 § 1 k.c., najpierw należy zbadać, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania. W szczególności trzeba wyjaśnić, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich (skutku), czyli czy bez niego skutek wystąpiłby. Tylko w razie pozytywnego stwierdzenia konieczne jest rozważenie, czy wspomniane powiązania można traktować jako „normalne”, tzn. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a więc niebędące rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego

zbiegu okoliczności. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej. Podkreślić przy tym należy, że istnienie współprzyczyn wyrządzenia szkody nie wyklucza możliwości ich wartościowania z punktu widzenia adekwatnego związku przyczynowego.

Na gruncie art. 361 § 1 k.c. obojętne jest, czy ma miejsce związek przyczynowy bezpośredni, czy też związek przyczynowy złożony, wieloczynnikowy. O.-ność cywilną może jednak determinować tylko taki związek przyczynowy wieloczło-nowy, w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi zależność przyczynowa, o której mowa w tym przepisie. Również każde ogniwo tego związku z osobna podlega ocenie z punktu widzenia kauzalności. Co istotne, związek przyczynowy może występować jako normalny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody.

W rozpoznanej sprawie sekwencja zdarzeń przedstawiała się następująco: uderzenie (ściśnięcie) W. S. (2) przez automatyczne drzwi wejściowe hali targowej; upadnięcie W. S. (2) na ziemię; doznanie obrażeń ciała ustalonych szczegółowo przez sąd; hospitalizacja W. S. (2); pojawianie się w trakcie leczenia szpitalnego cech ostrej niewydolności nerek oraz nasilenie objawów przewlekłej niewydolności krążenia; ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa; zgon.

Z pewnością uderzenie W. S. (2) przez drzwi automatyczne nie stanowiło bezpośredniej przyczyny jej zgonu – taką przyczynę ustalono jako ostrą niewydolność krążeniowo-oddechową. Jednakże uderzenie to zapoczątkowało powiązany czasowo łańcuch zdarzeń, które doprowadziły do śmierci bezpośrednio poszkodowanej.

Podkreślić w kontekście powyższych rozważań należy, że dowód z opinii biegłego lekarza medycyny sądowej nie jest jedynym dowodem, z którego wyprowadzić można twierdzenie o istnieniu omawianego adekwatnego związku przyczynowego w niniejszej sprawie. Dowód ten bowiem ograniczony był do oceny aspektów czysto medycznych dotyczących powiązania zgonu W. S. (2) ze zdarzeniem na hali targowej. Z tego punktu widzenia, dowód z opinii biegłego lekarza (łącznie z wyjaśnieniami biegłego P. B. złożonymi na rozprawie odwoławczej) wykazał, że:

- a) nie sposób jednoznacznie wskazać pierwotnej przyczyny, która doprowadziła do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej, a w jej rezultacie – zgonu W. S. (2), a w rachubę może wchodzić kilka takich przyczyn;
- b) jedną z owych przyczyn mogło być powstanie zatoru płucnego z zakrzepu, który mógł powstać w miejscu złamania;
- c) drugą z owych przyczyn była ostra niewydolność nerek, którą mogło spowodować rozległe uszkodzenie mięśni na skutek upadku (czego jednak nie odnotowano w dokumentacji), jednakże czas, w jakim doszło do owej niewydolności, jest właściwy dla konsekwencji takiego uszkodzenia mięśni;
- d) kolejną niezależną przyczyną mogły być przewlekłe zmiany w układzie krążenia na tle miażdżycowym, związane z wiekiem i schorzeniami pacjentki;
- e) uraz, jakiego doznała W. S. (2), był bardzo poważny i realnie mógł on wywołać nasilenie niewydolności wielonarządowej związanej z wiekiem, która w codziennym życiu mogła być niezauważalna

Jak wynika z powyższego, przyczyna zgonu W. S. (2) jest również z medycznego punktu widzenia powiązana z przedmiotowym wypadkiem. W zależności od możliwej przyczyny ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej, obrażenia doznane przez nią na skutek wypadku wpłynęły na tenże stan w sposób bardziej lub mniej złożony, w następujących możliwych sekwencjach przyczyn:

- a) wypadek # obrażenia ciała # zakrzep # zator płuc # ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa;
- b) wypadek # obrażenia ciała (w tym mięśni) # ostra niewydolność nerek # ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa;

c) wypadek # obrażenia ciała # nasilenie niewydolności wielonarządowej związanej z wiekiem # ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa.

Niezależnie jednak od kwestii związanych ze zdrowiem poszkodowanej, nie można z pola widzenia tracić pozostałych dowodów w sprawie oraz ustalenia, że to jednak uderzenie drzwiami w hali targowej zapoczątkowało cały ów ciąg zdarzeń skut-kujących w rezultacie zgonem W. S. (2). Brak jest natomiast dowodu na to, że powiązanie czasowe owego uderzenia drzwiami oraz krytycznym pogorszeniem się stanu zdrowia poszkodowanej było jedynie dziełem przypadku, zbiegu okoliczności, w tym sensie, że nawet gdyby do wypadku tego nie doszło, pozostały ciąg dalszych kolejnych zdarzeń, które doprowadziły do śmierci W. S. (2) i tak by wówczas zaszedł.

Z tym też związana jest kwestia „normalności” związku przyczynowego, jako takiego, który nawet jeśli nie bezpośrednio, ani nie samodzielnie, ale jednak w sposób nierozzerwalny wiąże ze sobą przyczynę w postaci uderzenia drzwiami, upadku oraz skutek w postaci załamania stanu zdrowia poszkodowanej w czasie hospitalizacji zastosowanej na skutek doznanych obrażeń ciała. Zauważyć przy tym należy, że stan zdrowia poszkodowanej w chwili wypadku nie był nietypowy dla osób w jej wieku, a trudno byłoby przyjąć, że osoby w wieku starszym podlegają mniejszej ochronie prawnej ze względu na zwiększoną podatność na nasilenie niewydolności wielonarządowej związanej z wiekiem, na skutek zdarzenia, które w przypadku osoby młodszej mogłoby wywołać daleko łagodniejsze skutki. Dowód z opinii biegłego wykazał natomiast, że w przypadku osób starszych, skutek śmiertelny w wyniku doznanych obrażeń wielonarządowych sięga 20% – nie jest to zatem skutek mający charakter absolutnego wyjątku, nie dającego się przewidzieć. Dla stwierdzenia adekwatnego związku przyczynowego nie jest zaś konieczne występowanie danego skutku w większości przypadków, czy nawet w ich istotnej części. Wystarczy stwierdzenie, że dany skutek nie stanowi rezultatu nadzwyczajnego, nieprzewidywalnego splotu okoliczności. Tymczasem – w świetle dowodu z opinii biegłego – nie jest tego typu skutkiem zgon osoby w wieku starszym na skutek (choćby pośredni i wieloczynnikowy) znacznych obrażeń w wyniku upadku na ziemię na skutek uderzenia drzwiami.

W zakresie materialnoprawnej podstawy roszczenia powoda, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął przepis art. 446 § 4 k.c. Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji żadnej ze stron, zmierzającej do zakwestionowania ustalonej przez sąd I instancji wyso-kości zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie pieniężne – o które mogą wystąpić najbliżsi członkowie rodziny zmarłego za doznaną krzywdę w przypadku, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego – nie ma charakteru wyjątkowego i nie uzasadniają go jedynie szczególnie ciężkie konsekwencje śmierci poszkodowanego dla uprawnionych.

Nawet w typowych sytuacjach życiowych i relacjach rodzinnych, w tym emocjonalnych, śmierć osoby najbliższej powoduje niematerialny, jednakże realnie istniejący, uszczerbek emocjonalny w postaci żalu, tęsknoty, przygnębienia, poczucia pustki, a także zwykle konieczności zmiany niektórych nawyków i przyzwyczajzeń (np. wzajemnych odwiedzin, kontaktów). Wystąpienie owych negatywnych konsekwencji wystarcza dla skutecznego dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego, które wprawdzie nie aspiruje do wyrównania owych niedających się skalkulować strat niematerialnych, jednakże jego celem jest ułatwienie i złagodzenie uprawnionemu związanych ze śmiercią osoby bliskiej, negatywnych przeżyć.

Do stwierdzenia takich typowych przejawów żałoby po zmarłej osobie bliskiej nie zawsze jest konieczna wiedza specjalna, choćby dlatego, że tego typu skutki są na tyle subiektywne, że umykają obiektywnemu stopniowaniu czy klasyfikacji natężenia. Dopiero pojawienie się jednostek chorobowych czy też innych skutków wykraczających poza typowe, uzasadnia zwykle powzięcie wiadomości specjalnych z odpowiedniej dziedziny wiedzy. Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny nie stwierdził aby niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii czy psychiatrii stanowiło uchybienie mające wpływ na wynik sprawy.

Z drugiej strony, zasądzone powodowi zadośćuczynienie nie jest rażąco zaniżone, mając na uwadze zaawansowany wiek matki powoda (z czym związana prognoza długości jej życia z pewnością nie była tak długa, jak u osób młodych),

prowadzenie przez powoda od dawna oddzielnego gospodarstwa domowego, posiadanie przez powoda innych jeszcze bliskich członków rodziny, u których może on liczyć na wsparcie. Wbrew opinii powoda, zasądzona kwota zadośćuczynienia nie ma charakteru symbolicznego i stanowi realną wartość ekonomiczną, określoną zasadniczo adekwatnie do ustalonych okoliczności sprawy.

W zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie należności głównej, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym odsetki te należą się od dnia następnego po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu z zawartym w nim żądaniem zapłaty. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości uznaniu sądu. Przewidziana w art. 446 § 4 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Jeśli zatem pozwany podmiot odpowiedzialny za zapłatę zadośćuczynienia odmawia uprawnionemu wypłaty żądanej z tego tytułu kwoty – ponosi ryzyko zapłaty odsetek za opóźnienie w razie uwzględnienia żądania przez sąd. Ryzyko to nie może zaś obciążać wierzyciela, gdyż byłoby to sprzeczne z zasadą wynikającą z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 476 k.c. i art. 455 k.c., w tym także dotyczącą niezależności powstania roszczenia o zapłatę odsetek od winy dłużnika w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego.

W rezultacie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje jako bezzasadne.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., albowiem obie apelacje zostały oddalone. W związku z powyższym brak było także podstaw do przyznania kosztów procesu interwenientowi ubocznemu.